PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 247 — ROK VII | ŁÓDŹ, WTOREK 18 WRZEŚNIA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

Kocioł „B" w elektrowni zabrzańskiej uruchomiony zostanie przed terminem

List załogi do Prezydenta RP

— **DROGI OBYWATELU PREZYDENCIE!** My, robotnicy i pracownicy „Energobudowy" i elektrowni Zabrze z dumą i radością meldujemy Ci, że w dniu dzisiejszym został w elektrowni Zabrze uruchomiony wysokoprężny kocioł „A". Kocioł ten to część jednej z największych inwestycji Planu 6-letniego w energetyce.

W naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej — rosną potężne budowle socjalizmu. Drugi rok Planu 6-letniego wykazał, że klasa robotnicza potrafi przyspieszyć budownictwo socjalizmu. Niezłomna wola całego narodu, prowadzonego od zwycięstwa do zwycięstwa przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, dała „nową stalownię" w hucie „Częstochowa", fabrykę kwasu siarkowego w Wizowie, fabrykę włókien sztucznych w Gorzowie, elektrownię w Dębieńsku, cementownię „Odra", wielki piec „B" i obecnie wysokoprężny kocioł „A".

Te wszystkie potężne inwestycje przyczyniają się do wzrostu siły i potęgi naszej ojczyzny i tym samym do wzrostu dobrobytu naszej klasy robotniczej.

Oszczerstwa i nienawistna kampania zagranicznych agentur szpiegowsko - dywersyjnych, wroga działalność niedobitków kapitalizmu w Polsce, stały wzrost przygotowań do wojny ze strony kapitalistów amerykańskich i zmarshallizowanych rządów państw kapitalistycznych zobowiązują nas do dalszej walki o przedterminowe wykonanie naszych planów, wzmacniają w nas wolę zwycięskiego budownictwa socjalizmu w naszym kraju, za wzorem bratnich narodów Związku Radzieckiego, budujących u siebie komunizm.

OBYWATELU PREZYDENCIE! My, robotnicy i pracownicy „Energobudowy" i elektrowni Zabrze dla przyśpieszenia naszego budownictwa zobowiązujemy się oddać do użytku drugi wysokoprężny kocioł „B" na dwa tygodnie przed terminem. Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna, Polska Ludowa!

NIECH ŻYJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA I JEJ PRZEWODNICZĄCY TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA PRZYJAŹŃ KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM!

NIECH ŻYJE WÓDZ I CHORĄŻY POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI TOWARZYSZ STALIN!

Ludność Niemiec wita propozycje rządu i Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). — Deklaracja premiera NRD Grotewohla i apel Izby Ludowej NRD do parlamentu bonnskiego w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej i przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech odbiły się szerokim echem wśród wszystkich warstw ludności Niemiec Zachodnich.

Pastor Martin Niemoeller, głowa kościoła ewangelickiego w Hesji, oświadczył w wywiadzie prasowym, że **aprobuje w całej pełni propozycje rządu i Izby Ludowej NRD.**

Lekarz z Norymbergi **dr Hammbach** oświadczył: **„Żądanie całego narodu niemieckiego brzmi dzisiaj: Przygotujcie wybory do zgromadzenia narodowego!"**

W niedzielę we wszystkich obwodach NRD odbyły się konferencje Frontu Narodowego, na których przedstawiciele partii i organizacji masowych naradzali się z członkami kierownictwa związkowego, z duchownymi, z przedstawicielami ludności pracującej miast i wsi nad najlepszymi sposobami urzeczywistnienia apelu rządu NRD i Izby Ludowej.

Na wszystkich konferencjach aprobowano jednomyślnie propozycje premiera i Izby Ludowej jako wytyczające drogę do zjednoczenia Niemiec i do zapewnienia pokoju.

Rada Centralna FDJ i kierownictwo Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych ogłosiły odezwy, **nawołujące do jak najczynniejszego poparcia tej inicjatywy.**

Stalinowska polityka pokoju toruje drogę braterskiej współpracy między narodami

Manifestacyjny przebieg kampanii zbierania podpisów w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Ze wzrastającym entuzjazmem przebiega na terenie całego Związku Radzieckiego akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

W Mołdawskiej, Estońskiej, Turkmeńskiej i Karelo-Fińskiej republikach związkowych odbyły się konferencje republikańskie obrońców pokoju, na których delegaci ludności pracującej dali wyraz zdecydowanej woli obrony pokoju, wybrali delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju i złożyli swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Na konferencji obrońców pokoju w **TALLINIE** referat na temat walki narodu radzieckiego o zachowanie i utrwalenie pokoju wygłosił laureat Nągrody Stalinowskiej — znany kompozytor estoński — E. Kapp.

„Naród estoński — oświadczył Kapp — **wspólnie z całym narodem radzieckim nie szczędził sił w walce o pokój i postęp. Naród estoński, który tyle ucierpiał w czasie drugiej wojny światowej, nie zapomni nigdy niezliczonych mogił pomordowanych bestialsko przez hitlerowskich zbójów ludzi. Dlatego też naród estoński gorąco popiera apel i chętnie odda wszystkie swe siły do walki o pokój".**

W stolicy Turkmenii — **ASZCHABADZIE** republikańską konferencję obrońców pokoju otworzył wiceprezes Akademii Nauk Turkmeńskiej SRR — O. Dżumajew, wzywając wszystkich uczestników konferencji do złożenia podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Z takimż wezwaniem wystąpił w **PIETROZAWODZKU** pisarz karelo-fiński J. Rugojew, otwierając republikańską konferencję obrońców pokoju.

„Podpisując Apel Światowej Rady Pokoju — oświadczył mówca — **pragniemy, aby nigdy już nie powtórzyły się okrucieństwa minionej wojny".**

Obwodowe konferencje obrońców pokoju odbyły się również na **SACHALINIE** i **WYSPACH KURYLSKICH,** gdzie rybacy i hodowcy reniferów zadokumentowali swą nieugiętą wolę walki o pokój, masowo składając podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Sesja naukowa w Instytucie Marksa - Engelsa - Lenina

w rocznicę ukazania się „Brdzoły"

MOSKWA (PAP). — W związku z 50 rocznicą ukazania się pierwszego numeru, założonej z inicjatywy Józefa Stalina, gazety „Brdzoła" odbyła się w Instytucie Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b) sesja naukowa.

„Brdzoła" — pierwsza gazeta marksistowska w języku gruzińskim, ukazała się w kilka miesięcy po wyjściu pierwszego numeru ogólnorosyjskiej gazety marksistowskiej „Iskra".

Zwycięstwo bloku lewicowego w San Marino

RZYM (PAP). — W niedzielnych wyborach w republice San Marino partie lewicowe odniosły wielki sukces. Na ogólną ilość 4.467 ważnych głosów Partia Komunistyczna zdobyła 1.306 głosów, a partia socjalistyczna — 991 głosów, czyli razem partie lewicy uzyskały 2.297 głosów.

Spośród 60 mandatów komuniści otrzymają prawdopodobnie 18, socjaliści 13, chrześcijańscy demokraci 27 i neofaszyści 2 (zamiast posiadanych dawniej 6 mandatów).

Należy podkreślić, że wybory odbywały się pod presją reakcyjnego rządu włoskiego. Republika demokratyczna San Marino narażona była na szykany policji włoskiej, która zablokowała całkowicie ruch turystyczny, będący jednym z najważniejszych źródeł dochodu tego małego kraju.

Sukcesy wyborcze Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ (PAP). — W wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Mandelieu w Departamencie Alpes Maritimes **zdecydowane zwycięstwo odnieśli komuniści, którzy zdobyli 6 wakujących mandatów.**

W uzupełniających wyborach miejskich w Bievres w Departamencie Seine et Oise komuniści zwiększyli swój stan posiadania z 25 — 40 procent w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z dnia 17 czerwca br.

Ludzie Kraju Rad składają podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju



W Związku Radzieckim odbywają się masowe zebrania załóg fabrycznych, kołchoźników, młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, poświęcone wielkiej akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Na zdjęciu: załoga moskiewskich zakładów im. Kirowa słucha przemówienia majstra B. Starostinej, przemawiającej w imieniu miejscowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zwycięska załoga ZPB im. Dzierżyńskiego zdobyła sztandar przechodni CRZZ oraz nagrodę w wysokości 100 tys. zł.

Sekretariat Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. dokonał podsumowania **wyników współzawodnictwa za drugi kwartał br.** stwierdzając, iż **najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle włókienniczym uzyskała załoga ZPB im. Dzierżyńskiego.**

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w okresie ostatnich trzech kwartałów uzyskała znaczny wzrost produkcji. Między innymi wykonanie planów produkcyjnych tkalni wzrosło z 102,5 (IV kwartał ub. roku) do 104,4 (II kw. br.), a wykonanie planu wartościowego wg cen niezmiennych w drugim kwartale wynosiło 119 proc., na przestrzeni zaś trzech kwartałów wykazywało stały wzrost.

Poza tym ZPB im. Dzierżyńskiego posiadają **poważne osiągnięcia na odcinku wydajności pracy,** która na jedną krosnogodzinę w II kwartale wynosiła tutaj 7.168 wątków i była najwyższą w stosunku do pozostałych zakładów przemysłu bawełnianego.

Poważne sukcesy załoga uzyskała także w zakresie akumulacji. Wyniki te w II kwartale wynoszą 109,23 proc. w stosunku do zaplanowanej sumy.

Osiągnięcia ZPB im. Dzierżyńskiego świadczą o pełnej mobilizacji i wysiłkach załogi w dziedzinie produkcji i obniżania kosztów własnych. Jednocześnie załoga ZPB im. Dzierżyńskiego oraz personel techniczny w tym okresie służyły radą i pomocą sąsiedzką ZPB im. R. Luksemburg, które za drugi kwartał br. we współzawodnictwie międzyzakładowym zdobyły sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy.

Zwycięska załoga ZPB im. Dzierżyńskiego uzyskując najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle włókienniczym, zdobyła sztandar przechodni CRZZ oraz nagrodę pieniężną w wysokości 100.000 złotych.

Wręczenie zdobytego sztandaru przechodniego oraz nagrody pieniężnej odbędzie się w dniu 22 bm. w sali teatralnej ZPB im. Dzierżyńskiego. W uroczystej akademii weźmie udział przewodniczący CRZZ, tow. Kłosiewicz.

Coraz więcej gromad wpłaca podatek gruntowy i na SFOR

WARSZAWA (PAP). — Zbliżający się termin płatności podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych na rok 1951 — 1 października br. — mobilizuje chłopów do przyśpieszenia wpłat i wypełnienia tym samym patriotycznego obowiązku wobec ludowego państwa. Liczne zobowiązania, podjęte na apel chłopów gromady Wilcze-Tułowskie, przynoszą w wyniku realizacji przedterminowe regulowanie podatku gruntowego i SFOR przez wiele gromad i gmin w całym kraju.

W woj. szczecińskim najlepiej przebiega spłata należności podatkowych w powiatach: Choszczno, Kamień i Chojna, które zrealizowały już **blisko 70 proc. całości zobowiązań podatkowych.**

Za przykładem chłopów gromady Kociugi **w woj. poznańskim,** którzy jedni z pierwszych wywiązali się z obowiązku wobec ludowej ojczyzny, poszły i inne gromady.

W woj. wrocławskim chłopi pow. Góra Śląska, współzawodniczący o przedterminową spłatę podatku gruntowego, zrealizowali dotąd ponad 50 proc. należności.

Słowa prawdy o ZSRR dotrą do wszystkich Francuzów

PARYŻ (PAP). — W sobotę i niedzielę obradowało w Paryżu rozszerzone plenum Ogólnokrajowego Komitetu Towarzystwa Francja — ZSRR. **Na plenum zapadła uchwała w sprawie przeprowadzenia w całej Francji w okresie od 15 września do 15 grudnia br. kampanii szerzenia prawdy o Związku Radzieckim.**

Kampania ta umożliwi najszerszym kołom Francuzów zapoznanie się z osiągnięciami kraju socjalizmu

Zespół Państw. Teatru Dramatycznego z Drezna przybywa na występy do Łodzi

Od kilku dni bawi w Warszawie 60-osobowy zespół Państwowego Teatru Dramatycznego z Drezna (NRD).

W czwartek, 20 bm. goście przybywają do Łodzi, gdzie zabawią przez dwa dni, wystawiając dwie sztuki. Występy odbędą się w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego. W pierwszym dniu pobytu — 20 bm., o godz. 19, wystawiona zostanie sztuka Kruczkowskiego „Niemcy" („Die Sonnenbrucks"), a 21 bm., o godz. 19 dramat Lessinga pt. „Emilia Galotti".

Sztukę „Niemcy" reżyseruje Martin Hellwig, reżyser „Deutsches Theater" w Berlinie, w którym odbyła się premiera „Niemców" Kruczkowskiego. Na czele zespołu stoi znany dramaturg niemiecki, prof. Hans Finohr.

Po pobycie w Łodzi zespół teatru drezdeńskiego uda się do Krakowa, gdzie wystąpi w Teatrze im. Słowackiego.

Na budowlach socjalizmu w Polsce

Lublin — miasto przyszłości

LUBLIN (PAP). — Lublin przed ostatnią wojną był miastem kilku małych fabryczek, małych walących się domów i wąskich ulic, miastem bez żadnych perspektyw rozwojowych. Dziś Lublin przeobraża się w socjalistyczny ośrodek przemysłowy. Oczy całego kraju zwrócone są na wspaniałą inwestycję Planu 6-letniego, fabrykę samochodów ciężarowych. Budowa tego giganta pchnęła życie miasta na nowe tory, pełne dynamiki i twórczego tętna.

W niespotykanym dotychczas tempie, z entuzjazmem wznoszą **robotnicy fabrykę samochodów ciężarowych.** To, co kiedyś było wizją przyszłości, dziś staje się realną rzeczywistością. Jeszcze w roku bieżącym pierwsze samochody opuszczą halę fabryki.

Obok fabryki **szybko rozwija się i rozrasta kombinat mięsny i jajczarsko-drobiarski,** którego potężne hale wypełnią puste do niedawna obszary, przyśpieszając tym samym proces przekształcenia Lublina w ośrodek przemysłowy. Lubelska spółdzielnia spożywców rozpoczęła budowę wielkiej, nowocześnie wyposażonej **piekarni mechanicznej,** której dobowy wypiek będzie wynosił ok. 25 ton pieczywa.

Nowobudująca się fabryka cukierków, w której praca będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, rozpocznie produkcję próbną już w najbliższych miesiącach. Roczna produkcja tej fabryki będzie wyższa od dotychczasowej produkcji fabryki cukierków „Fuchs" w Warszawie.

Rozbudowuje się również **przetwórnie surówek i win owocowych.** Już w roku bieżącym przerób win zwiększył się o 50 proc. W latach następnych przewiduje się dalszy wzrost produkcji. **W przyszłości powstaną tu pierwsze w kraju zakłady produkcji gazowanego owocu płynnego,** zaś produkcja win wzrośnie kilkakrotnie.

Równolegle z tymi inwestycjami przemysłowymi, po drugiej stronie miasta wyrasta **miasteczko uniwersyteckie,** którego budynki rozłożone na obszarze 50 ha posiadać będą kubaturę 250 tys. m. sześc. **Powstaje również olbrzymie — 14-tysięczne osiedle robotnicze Lublin — Tatary,** wraz ze stylowym budynkiem teatru, domem kultury, szeregiem gmachów użyteczności społecznej, parkiem ludowym i boiskami sportowymi.

Przewidziana jest także **budowa robotniczych dzielnic mieszkaniowych** — Bronowic i Lublina Zachodniego Ponadto powstaje **gmach Akademii Medycznej i szpitala klinicznego,** obliczonego na 2000 łóżek. Obok dworca kolejowego już obecnie powstaje **park ludowy. Odbudowuje się stare miasto i ratusz,** oddano już do użytku pierwszą część **reprezentacyjnego stadionu sportowego.**

Przebudowa oraz wzrost zaludnienia miasta pociągają za sobą konieczność rozbudowy komunikacji. Projektuje się połączenie fabryki samochodów ciężarowych i miasteczka uniwersyteckiego z dzielnicami mieszkaniowymi — **siecią linii autobusowych, trolleybusowych i tramwajowych. Powstaje Lublin nowy, chluba robotników, inżynierów i techników, tworzących z niego miasto, w którym każdy gmach, każda ulica, każdy zakład pracy jest tak zaplanowany, aby służył dobru człowieka pracy.**

W trosce o zdrowie górnika

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Zdrowia wraz z Ministerstwem Górnictwa wprowadza nowe formy opieki lekarskiej nad górnikiem — tzw. izby chorych bezpośrednio przy kopalniach. Ośrodki tego typu przeznaczone są dla lżej chorych. Utworzenie izb umożliwia lekarzom otoczenie chorego szczególnie troskliwą opieką oraz pozwala na dokładną obserwację wszystkich przypadków chorobowych.

Chłopi województwa łódzkiego manifestują swój patriotyzm

OBYWATELSKA POSTAWA MAŁOROLNYCH

Po zapoznaniu się z zasadami kontraktacji trzody chlewnej na 1952 rok, chłopi masowo przystępują do zawierania kontraktów na odstawę tuczników. W gminie Wodzierady w pow. łaskim, w jednym tylko dniu, tj. 15 bm., zakontraktowano 94 sztuki trzody chlewnej. Wincenty Ogłaza, posiadający 4-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Dobrychów podpisał umowę na odstawę 4 tuczników w I kwartale przyszłego roku, podczas gdy roczna norma, przypadająca na jego gospodarstwo wynosi 2 sztuki. Podobnie ponad normę zakontraktowali małorolni chłopi: Edward Grzegorowski z Józefowa, Genowefa Sobczak z Brząsawy, Ignacy Wróblewski z Kwiatkowic oraz wielu innych chłopów z terenu gminy Wodzierady, dokumentując tym swą obywatelską postawę.

POMYŚLNY PRZEBIEG SKUPU ZBOŻA

W dalszym ciągu chłopi masowo przywożą zboże do punktów skupu, pragnąc jak najszybciej wypełnić swój obowiązek wobec państwa. Wiele powiatów realizuje dzienne plany skupu z poważną nadwyżką. W dniu 14 bm. w pow. wieluńskim skupiono około 21 ton zboża ponad dzienny plan, a w powiecie sieradzkim 42 tony.

Coraz więcej gmin i gromad melduje o zwycięskim wykonaniu wrześniowego planu sprzedaży ziarna. Chłopi gminy Biała Rawska, w pow. rawsko-mazowieckim, realizują już plan skupu zboża na październik br. (wrześniowy plan wykonali w 125,9 proc.). Gromada Gębice, gmina Leśmierz, w pow. łęczyckim wypełniła już 3-miesięczny plan skupu, tj. za sierpień, wrzesień i październik.

GMINA ROSSOSZYCA PRZODUJE W SPRZEDAŻY ZIEMNIAKÓW

Od 1 bm. rozpoczął się skup kontraktowanych ziemniaków konsumcyjnych. Akcja ta jest w pełni doceniana przez chłopów-producentów, którzy rozumieją, że szybkie dostarczenie ziemniaków do punktów skupu, umożliwi zaopatrzenie świata pracy na zimę. I tak chłopi gminy Rossoszyca w pierwszej dekadzie września br. dostarczyli około 30 ton ziemniaków, podczas gdy plan przewidziany na ten okres czasu, wynosi 15 ton.

POM-Y W AKCJI SIEWNEJ

POM-y województwa łódzkiego kończą już orkę pod zasiewy zbóż ozimych, a w wielu spółdzielniach i gromadach przystąpiły do siewów. W trosce o sprawny przebieg jesiennej kampanii siewnej wielu traktorzystów podjęło zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy. I tak traktorzyści I brygady traktorowej POM-u w Daszynie w pow. łęczyckim zobowiązali się wykonać prace siewne w 140 proc. Helena Sobczak i Henryk Trados z POM w Strzelcach Wielkich, w pow. radomszczańskim, postanowili jesienne roboty wykonać w 180 proc.

Kazimierz Matysiak traktorzysta POM w Bedlnie, w pow. kutnowskim, zobowiązał się przekroczyć o 50 proc. przypadający na niego plan w akcji siewnej oraz przepracować na swym traktorze 2600 godzin bez remontu, tj. 1000 godzin ponad normę. Podobne zobowiązania podjęli Czesław Osiński z Bedlna, Czajkowski i Matloch z Daszyny oraz wielu innych traktorzystów.

ADAM WALCZEWSKI — PRZODUJĄCY HODOWCA

Małorolny chłop, Adam Walczewski, zamieszkały w gromadzie Muchnice, gm. Sójki w powiecie kutnowskim, dzięki staraniu i racjonalnemu żywieniu uzyskał poważny sukces w rozwoju hodowli trzody chlewnej. Maciora, która znajduje się w jego posiadaniu, dała w trzech miotach 44 prosięta: w pierwszym — 10, w drugim — 16, a w trzecim — 18 prosiąt

U naszych przyjaciół

POLESIE ZOSTANIE OSUSZONE

Rada Ministrów Ukraińskiej SRR i KC KP(b) Ukrainy powzięły uchwałę w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa w rejonach poleskich, wchodzących w skład USRR.

Uchwała nakłada na kołchozy obowiązek zagospodarowania nowych ziem uzyskanych przez osuszenie bagien oraz wykorzystania obszarów potorfowych i poręb.

DOBRUDŻY JUŻ NIE GROŻĄ POSUCHY

Oddany do użytku w maju br. na terenie Dobrudży Briszlański system irygacyjny im. Stalina przeobraził ziemie Dobrudży, nawiedzane dotychczas przez posuchy, w kraj wspaniałych urodzajów.

Pomimo, iż w rb. w szeregu okręgów Dobrudży nie padały deszcze, osiągnięto dzięki sztucznemu nawadnianiu bogate urodzaje kultur zbożowych.

Naród niemiecki żąda traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec

„Prawda" zamieszcza artykuł M. Marinina pt. „Naród niemiecki żąda traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec". W artykule czytamy:

— Odezwa do narodu niemieckiego, przyjęta na nadzwyczajnej sesji Izby Ludowej NRD, jest dokumentem o wielkiej doniosłości międzynarodowej. Odezwa ta stwierdza, że uchwały separatystycznej waszyngtońskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji w sprawie Niemiec wywołały wśród szerokich rzesz ludności Niemiec olbrzymi niepokój o losy kraju, o losy powszechnego pokoju.

Jednocześnie odezwa zawiera propozycje, których realizacja stanowiłaby poważny krok naprzód na drodze pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego, na drodze przywrócenia jedności Niemiec jako kraju wolnego i niezawisłego, na drodze zachowania i utrwalenia pokoju.

Jak oświadczył premier NRD, Otto Grotewohl, „walka przeciwko remilitaryzacji i o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego jest wołaniem o pomoc narodu niemieckiego, który czuje, że zgubna polityka rządu z Bonn zagraża jego istnieniu".

Nie ulega wątpliwości, że cała postępowa ludzkość usłyszy to wołanie o pomoc. Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, miłujące pokój, narody wszystkich krajów walczą o pokojowe uregulowanie zagadnienia Niemiec, o przywrócenie jedności Niemiec, o zawarcie z nimi traktatu pokojowego oraz o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych w jak najkrótszym czasie po zawarciu traktatu.

W walce o pokój, zjednoczenie, wolność i niezawisłość ojczyzny naród niemiecki może liczyć na sympatię i poparcie narodu radzieckiego — konsekwentnego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami.

Poznajemy rozwój nowych Chin

Powstanie Chin Ludowych pod przewodem Komunistycznej Partii Chin i jej wodza, Mao Tse-tunga, otworzyło nową erę w dziejach Chin. Miliony robotników i chłopów stały się gospodarzami własnego kraju.

Jak potrafią gospodarzyć wyzwolone Chiny?

Mówi nam o tym wystawa „Chiny dzisiejsze", pierwsza chińska wystawa społeczno-gospodarcza otwarta w tych dniach w Warszawie. Jest ona przejawem przyjaźni i współpracy między obu naszymi krajami. Chiny Ludowe są dla Polski źródłem zaopatrzenia w ważne dla życia gospodarczego surowce i artykuły. Z drugiej strony stanowią one wielki rynek zbytu dla naszych artykułów.

Rośnie wymiana towarowa między naszymi państwami. Jeżeli przyjąć wzajemną wymianę towarową z roku 1938 za 100, to w 1950 wynosiła ona 364,1, za 7 miesięcy 1951 r. — 1056, na cały rok bieżący przewidziany jest wzrost do 2173,9.

Ale zacznijmy opis wystawy od początku. Duży hall udekorowany barwami obu narodów oraz haftowanymi na jedwabiu portretami Stalina, Mao Tse - tunga i Bieruta — prowadzi do problemowej sali wystawy. Widzimy tu fotografie Mao Tse - tunga, proklamującego powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, defiladę potężnej armii ludowej — armii pokoju. Chłopi otrzymują ziemię z reformy rolnej. Obszarnicy i kułacy stanowiący 10 proc. ludności wiejskiej, mieli dawniej w swych rękach około 80 proc. całej ziemi. Dziś chłopi są właścicielami swojej ziemi.

Ze zdjęć patrzą na nas pełne radości twarze robotników - gospodarzy upaństwowionych fabryk, kopalń i hut. Dziś pracują dla siebie, a nie dla anglo-amerykańskich kolonizatorów i innych zagranicznych wyzyskiwaczy, którzy nie dopuszczali do rozwoju ciężkiego przemysłu i którzy np. byli faktycznymi właścicielami 74 proc. zakładów przemysłu włókienniczego i spożywczego. Nie bogaci się już kosztem nędzy i potu robotnika grupa chińskich rekinów kapitalistycznych sprzęgniętych z kapitałem zagranicznym. Cztery rodziny chińskich kapitalistów z Czang Kai-szekiem na czele, kontrolowały dawniej np. około 60 proc. produkcji energii elektrycznej, 36 proc. wydobycia węgla.

Rozwój przemysłu i górnictwa w dzisiejszych Chinach Ludowych obrazują nam fotografie, wykresy oraz eksponaty.

W 1950 r. plan produkcji stali przekroczony został o 10 proc., surówki o 5 proc., koksu o 3 proc. *Produkcja węgla w samej tylko* Mandżurii wzrosła z 4 milionów ton w 1947 r. do 11 milionów ton w 1949 r.

Obok węgla, rudy żelaznej i nafty — największym bogactwem naturalnym Chin Ludowych są metale kolorowe. Przed nami leżą bryły rudy wolframu, mającego duże zastosowanie w produkcji szlachetnej stali. Znaczenie tego lepiej sobie uprzytomnimy jeśli weźmiemy pod uwagę, że wydobycie wolframu wynosiło w Chinach w 1948 r. 12.200 ton, podczas gdy światowa produkcja wynosiła w tym czasie 32.000 ton. Dalej widzimy takie cenne kruszce jak antymon, ołów, miedź, cynk, cyna, nikiel. Surowce te były dotąd źródłem rabunkowej gospodarki anglo-amerykańskiego kapitału.

Trudności transportowe uniemożliwiły wprawdzie przywiezienie z Chin eksponatów przemysłu ciężkiego, jak maszyny, silniki itp. Ale widzimy je na dużych zdjęciach. Fotografie też pokazują nam kopalnie i huty, produkcję stali i żelaza. Zaraz obok umieszczone są takie eksponaty jak wysokogatunkowe łożyska kulkowe, różnego rodzaju wiertła, świdry itd.

Bardzo bogato reprezentowany jest przemysł elektrotechniczny, dział ceramiki technicznej, przemysł gumowy, papierniczy, tekstylny, skórzany. Zwraca uwagę swą różnorodnością dział artykułów gospodarstwa domowego. Dowodzi to dbałości rządu ludowego o codzienne potrzeby człowieka. Uderza nas po prostu wspaniałość tkanin chińskich — znanych na całym świecie ze swej jakości, ze swoich pięknych kolorów i wzorów.

W wysokich gablotach rozmieszczone zostały eksponaty sztuki ludowej o niezwykłej precyzji wykonania i różnorodności form. Zadziwia nas słynna w świecie chińska porcelana, wyroby z kości słoniowej, ze szkła i laki.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono na wystawie rolnictwu, które niezwykle szybko się rozwija. Już wiosną 1950 r. do niedawna głodujące Chiny — posiadały zapas zboża w wysokości 4,5 miliona ton. W specjalnej gablocie wystawione są próbki nasion 128 gatunków zbóż uprawianych w Chinach. Bogactwo upraw zbożowych ilustrują liczne kosze żółtego prosa, grochu, ryżu, zielonej fasoli, gryki, kukurydzy. W pobliżu widzimy próbki olejów i tłuszczów. Oszklone skrzyneczki zawierają różne gatunki herbaty, której Chiny są największym producentem, próbki tytoniu, wełen wielbłądzich i baranich, szczeciny i włosia końskiego, tak bardzo poszukiwanego na rynkach światowych.

Wystawa jest bogata i bardzo ciekawa. Umożliwi ona społeczeństwu polskiemu, tak żywo interesującemu się życiem wielkiego narodu chińskiego, bliżej i głębiej poznać olbrzymi dorobek polityczny, gospodarczy i kulturalny, jaki osiągnęły istniejące zaledwie dwa lata wyzwolone Chiny Ludowe — wielka siła w obozie pokoju.

B. TR.

Wyrok w procesie szpiegów USA i Watykanu w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). — Trybunał Wojskowy w Bukareszcie ogłosił 17 września wyrok w sprawie grupy wyższego kleru katolickiego, której członkowie prowadzili działalność szpiegowską na rzecz wywiadu amerykańsko - angielskiego i Watykanu.

Oskarżeni Sandulescu, Stefanesco i Bores skazani zostali na dożywotnie ciężkie roboty i na przepadek mienia na rzecz państwa. Osk. Szuberta skazano na dożywotnie więzienie i przepadek mienia, osk. Paszę — na 18 lat więzienia, Gatti'ego — na 15 lat więzienia, Topę — na 10 lat więzienia, a oskarżeni Waltner i Heber na 15 i 12 lat ciężkich robót.

Urzędnika poselstwa włoskiego w Bukareszcie Erlando Pintori Trybunał skazał na dożywotnie ciężkie roboty oraz postanowił wytoczyć mu powództwo o 14 milionów lei.

Przy pomocy ciągłych prowokacji Ridgway usiłuje zerwać rokowania w Kaesongu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała 16 września doniesienie specjalnego korespondenta z Kaesongu w sprawie ostatnich pogwałceń strefy neutralnej przez lotnictwo amerykańskie.

Dnia 11 września — stwierdza agencja — sztab Ridgway'a w odpowiedzi skierowanej na ręce gen. Nam Ira potwierdził fakt bombardowania strefy neutralnej Kaesongu przez samolot amerykański. **Jakkolwiek sztab Ridgway'a zmuszony był potwierdzić ten oburzający fakt, dąży on jednak do zwalenia całej winy na pilota amerykańskiego, który jakoby przez omyłkę błędnie określił obiekt bombardowania.**

Ciekawe jest — zapytuje korespondent — dlaczego wróg, który dotychczas kategorycznie zaprzeczał faktom pogwałcenia strefy neutralnej właśnie teraz postanowił przyznać się, że odpowiedzialny on jest za incydent z dnia 10 września? Całkowicie jest jasne, że szereg dokonanych prowokacji potrzebny był sztabowi Ridgway'a, aby przedłużyć i zerwać rokowania oraz wytworzyć napiętą sytuację w Korei.

Jednak oburzenie narodów całego świata zmusiło imperialistów amerykańskich do zmiany taktyki i wymyślenia nowych propozycji, aby w dalszym ciągu przedłużać rokowania. Dlatego zaproponowali oni zmianę miejsca konferencji. **Tymczasem wszystkim wiadomo, że sprawa sprowadza się nie do tego, gdzie będą toczyć się rokowania, a do tego, jak będzie przestrzegane porozumienie w sprawie rokowań.**

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo i wojska lądowe Stanów Zjednoczonych naruszają w dalszym ciągu neutralną strefę Kaesongu.

W dniach 12, 13 i 14 września samoloty amerykańskie wtargnęły 83 razy do obszaru powietrznego nad Kaesongiem.

Przeciwko imperialistycznej polityce agresji

Lud koreański zdecydowanie odrzuca separatystyczny traktat z Japonią

Oświadczenie ministra Pak Hen Ena

PEKIN (PAP). — Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen Ena w sprawie „traktatu pokojowego" z Japonią. Oświadczenie stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej składa stanowczy protest przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią, który Stany Zjednoczone i ich satelici podpisali 8 września br. w San Francisco.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej niejednokrotnie już wskazywał w swych oświadczeniach, że interwenci amerykańscy od początku swego wtargnięcia do Korei wykorzystują zasoby materialne i rezerwy ludzkie Japonii. **Obecnie stało się jasne, że imperialiści amerykańscy, zawierając separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, odrzucili wszelkie pozory i jawnie wykorzystują Japonię dla podbicia Korei.**

Zbrodnicze zamiary imperialistów amerykańskich i japońskich wobec Korei — stwierdza minister Pak Hen En — **wywołują głębokie oburzenie naszego narodu i wszystkich miłujących pokój narodów świata, które zdecydowane są pokrzyżować plany agresorów.**

Naród koreański nie może się pogodzić z faktem, że na terytorium Japonii, która jest sąsiadem Korei, wzmacniane są pod egidą bezprawnego „traktatu pokojowego" agresywne siły zbrojne imperializmu amerykańskiego.

Układ między imperialistami amerykańskimi i japońskimi — stwierdza dalej oświadczenie ministra Pak Hen Ena — **wymierzony jest przede wszystkim przeciwko Korei, którą traktują oni jako odskocznię do wtargnięcia do Chin.**

Nie ulega wątpliwości, stwierdza w zakończeniu nota, że taki „traktat pokojowy" oraz amerykańsko - japoński układ wojskowy nie mają nic wspólnego z zadaniami rzeczywiście pokojowego uregulowania problemów, w czym żywotnie zainteresowane są narody Azji, m. in. naród japoński.

W sprawie tej rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przyłącza się całkowicie do stanowiska rządów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej. Traktat w San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowań do wojny.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, wyrażając jednomyślną wolę całego narodu koreańskiego, nie może uznać zawartego w San Francisco „traktatu pokojowego" z Japonią, albowiem jest on bezprawny i nie ma wiążącej mocy.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ akceptuje politykę zbrojeń USA

GENEWA (PAP). — W dniu 15 września Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem Europejskiej Komisji Ekonomicznej (ECE) *za rok 1950.*

Przedstawiciele krajów zachodnich wychwalali pracę ECE, **usiłując ukryć przed światową opinią publiczną zgubne wpływy amerykańskiej polityki wyścigu zbrojeń na gospodarkę krajów Europy Zachodniej.**

Pomimo, że delegaci Pakistanu i Indii podkreślali, iż wyścig zbrojeń rozpętany przez Stany Zjednoczone stwarza poważne trudności surowcowe w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym i przyczynia się do wzrostu inflacji, mimo krytycznych wystąpień delegatów Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ zatwierdziła roczne sprawozdanie Europejskiej Komisji Ekonomicznej.

Kontrolerzy społeczni w walce ze spekulacją

Były właściciel sklepu masarskiego sprzedawał ludziom pracy zakażone mięso

WARSZAWA (PAP). — Z niesłabnącą siłą trwa w całym kraju walka z przejawami spekulacji dezorganizującej systematyczne zaopatrywanie rynku w artykuły pierwszej potrzeby.

Zdrowie, a może nawet życie wielu ludzi uratowali kontrolerzy społeczni, którzy zdemaskowali przestępczą działalność Władysława Koszyka z powiatu Wałbrzych, sprzedającego ludziom pracy mięso i wędliny pochodzące ze sztuk dotkniętych zakaźnymi chorobami, groźnymi dla ludzi.

Spekulant Władysław Koszyk — to były rzeźnik i właściciel sklepu masarskiego, któremu za spekulacyjne machinacje mięsem zamknięto sklep. Po zlikwidowaniu masarni Koszyk zaczął zawodowo zajmować się bezprawnym skupem trzody chlewnej i tuczników, nielegalnym ubojem i paskarskim handlem mięsem i wędliną.

Jako wspólnika do swej występnej działalności Koszyk wciągnął pracownika Centrali Rybnej — Stefana Banasiaka, **który pomagał mu nie tylko przy rozprzedaży mięsa, ale również bezprawnie wykorzystywał magazyny i chłodnie Centrali Rybnej do przechowywania dużych ilości mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.**

Obu spekulantów aresztowano.

Na marginesie

Brunatna pajęczyna

Budowa „nowego Wehrmachtu" — odbywa się systematycznie, według z góry opracowanego planu. Na rozkaz władców Wall-Street najpierw odzyskali wolność i fabryki — magnaci Ruhry, z Kruppem i Roechlingiem na czele. Potem przyszła kolej na generałów Hitlera. Wypuszczono i przyjęto do „roboty" — Haldera wraz z całą sforą bandytów SS. Następnie wrócili do amerykańskiej łaski dyplomaci i gauleiterzy w rodzaju Funka, który napełnił sejfy hitlerowskich banków złotymi zębami, wyrywanymi masowo ofiarom Oświęcimia i Majdanka.

Do łask wracają również żony morderców, skazanych w Norymberdze. Gazety zachodnio - niemieckie zapełnione są sentymentalnymi „zdjęciami familijnymi" Emmy Goering, na których jej mąż obermorderca, przedstawiany jest w roli „dobrego ojczulka" itd.

Ułaskawieni od stryczka przez Mac Cloy'a generałowie SS tworzą rozmaitego rodzaju „Bruderszafty" i inne jawne hitlerowskie organizacje. Ściągają



z całego świata zbiegów — z bandyckiej szajki Himmlera. Pod opieką Adenauera odrastają szybko macki hitlerowskiego polipa, tworzy się hitlerowskie organizacje, przywraca się „do honoru" hitlerowskie odznaki itd.

Wśród tej fali hitlerowskich gadzin — pojawia się w ostatnim czasie coraz częściej nazwisko Skorzennego, bandyty, którego Hitler wybierał do najtrudniejszych „występów". Skorzenny został przyjęty na specjalnej audiencji przez Mac Cloya.

Ta ostatnia wizyta Skorzennego przyniosła już owoce. Jak donosi prasa angielska „słynny" Otto utworzył już w Bonn organizację faszystowską pod nazwą „Pająk" (Spinne).

Amerykańscy mocodawcy, którzy starają się przy pomocy swoich pająków rozsnuć na nowo nad światem brunatną, hitlerowską pajęczynę — zapominają, że sieć ta nie zdoła omotać narodów miłujących pokój, walczących o sprawiedliwość społeczną. Zjednoczona wola i działanie narodów oczyszczą ludzkość od dolarowej pleśni, pozrywają nitki, motane podstępnie dla zdławienia świata.

Widmo nędzy nad Europą Zachodnią

W pierwszych dniach września br. administracja planu Marshalla opublikowała ciekawy raport, rzucający jaskrawe światło na sytuację gospodarczą, panującą w Zachodniej Europie. Raport ten był już opracowany w lipcu. Zwlekano jednak z jego opublikowaniem aż do września, gdyż ton memorandum znacznie odbiegał od optymizmu prasy amerykańskiej.

Kierownictwo planu Marshalla zasygnalizowało z przerażeniem, że wykonanie planu zbrojeń narzuconych przez USA krajom Zachodniej Europy stoi pod znakiem zapytania. „W wyniku działalności karteli i systemów podatkowych w Europie Zachodniej ludność robotnicza może się spodziewać dalszego spadku — już i tak niebezpiecznie niskiej stopy życiowej. Wzrost kosztów utrzymania od czasu wybuchu wojny na Korei nie został zrównoważony przez niewielkie podwyżki płac. Sytuacja taka może się w przyszłości jeszcze bardziej pogorszyć. We wszystkich krajach Zachodniej Europy produkcja spadła w porównaniu z rokiem poprzednim. Brak surowców, przede wszystkim węgla, gra tutaj decydującą rolę".

„Należy oczekiwać w najbliższej przyszłości wielkiej fali niepokojów socjalnych w Europie Zachodniej" — stwierdzają w konkluzji zatroskani o los zbrojeń administratorzy planu Marshalla. „Niebezpieczeństwo jest bliskie".

Dla uzupełnienia warto przytoczyć opinię delegatów zachodnio-europejskich wypowiedzianą na Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ w Genewie. „Wyścig zbrojeń — stwierdzili oni — pociągnął za sobą spadek stopy życiowej".

Są to opinie ludzi, którzy całym sercem popierają amerykański plan zbrojeń i przygotowań do nowej wojny światowej. Co więcej, administratorzy planu Marshalla są bezpośrednio zainteresowani w tym, by ukryć katastrofalne skutki amerykańskich zbrojeń w Europie Zachodniej. A przecież i oni zmuszeni zostali przez powagę sytuacji we Włoszech, Francji, W. Brytanii, krajach skandynawskich do wskazania na katastrofalny spadek stopy życiowej mas pracujących w krajach zmarshallizowanych.

Jakie są wyniki przyśpieszenia zbrojeń w zmarshallizowanej Europie? Spróbujmy prześledzić to zagadnienie na przykładzie Włoch, a więc kraju stosunkowo biednego i na przykładzie krajów skandynawskich.

W r. 1951 rząd de Gasperi'ego, według źródeł oficjalnych, przeznaczył na zbrojenie 435 miliardów lirów. W rzeczywistości koszty zbrojeń w r. 1951-52 wynoszą 850 miliardów lirów.

Jakie to ma znaczenie dla mas pracujących Włoch?

Przede wszystkim zredukowano do minimum program budownictwa mieszkaniowego, zredukowano drastycznie wydatki na oświatę i świadczenia społeczne. W rezultacie 2,5 miliona rodzin jest w chwili obecnej bez dachu nad głową, a około 6 milionów rodzin gnieździ się w pomieszczeniach sublokatorskich. Spośród 1.600.000 mieszkańców Rzymu 80.000 gnieździ się w pieczarach, powyżej 100 tys. w barakach i ruderach, skleconych z brudnych desek, drewnianych skrzyń, kawałków blachy; około 100.000 mieszka w domach pozbawionych wodociągów, kanalizacji i światła elektrycznego. Dziesiątki tysięcy osób mieszka dotychczas w brudnych obozach, szkołach i koszarach. W Rzymie brak około 400 tys. izb mieszkalnych. Od r. 1944 wybudowano 60 tys. mieszkań, przy czym połowa tego przypada na luksusowe wille, piękne domy jednorodzinne i pałace.

Przeciętny zarobek robotnika w stolicy Włoch wynosi w przybliżeniu 60 proc. kwoty niezbędnej dla zaspokojenia minimum potrzeb życiowych, przeciętny zaś zarobek w skali całego kraju wynosi nieco więcej, niż 40 proc. tego minimum.

Włochy liczą w chwili obecnej około 3 milionów bezrobotnych. Tylko piąta część bezrobotnych otrzymuje zapomogę stanowiącą jedną czwartą przeciętnego zarobku robotnika. Zarejestrowano w samym Rzymie 134 tys. nędzarzy, żyjących z jałmużny i filantropii.

Nędza wsi włoskiej jest już przysłowiowa, zwłaszcza nędza 2 i pół miliona rodzin chłopskich w ogóle pozbawionych ziemi oraz 1 miliona 668 tys. rodzin chłopów małorolnych, posiadających przeciętnie po 0,6 ha. Rodziny robotników rolnych w Apulii odżywiają się często w zimie trawą; w Kalabrii obiad robotnika rolnego składa się z małej kromki chleba i gotowanej papryki.

Tak więc imperializm amerykański, zmuszając satelicki rząd de Gasperi'ego do podjęcia szaleńczych zbrojeń, odebrał narodowi włoskiemu chleb i dach nad głową.

Jak kształtują się stosunki w bogatych dotąd, słynących z wysokiej stopy życiowej, krajach skandynawskich? W Norwegii obowiązują w chwili obecnej dotkliwe ograniczenia spożycia. Racjonowane jest spożycie opału, cukru. Wobec dotkliwego braku prądu elektrycznego, w szeregu miast na północy kraju korzystanie ze światła jest dozwolone jedynie w ciągu paru godzin wieczornych. W niektórych miastach cofnięto całkowicie dostawę prądu na oświetlenie ulic.

Wobec cofnięcia przez rząd norweski w maju ub. roku subwencji państwowych dla rolników, podrożały znacznie artykuły rolne. Ludność pracująca miast nie była w stanie płacić wygórowanych cen za te artykuły, co z kolei spowodowało spadek spożycia i nieopłacalność produkcji rolniczej. Chłopi norwescy ogłosili strajk, wstrzymując całkowicie na dłuższy okres dostawę kartofli i produktów mleczarskich do miast.

Rząd duński jest również wiernym satelitą Stanów Zjednoczonych. Podpisał on układ duńsko-amerykański, przeistaczający kraj w amerykańską bazę wojskową, przeforsował ustawę oddającą duńskie siły zbrojne Eisenhowerowi i maksymalnie przyśpieszył produkcję zbrojeniową. Masy pracujące Danii odczuły na własnej skórze rezultaty tej polityki.

W zimie 1950-51 r. Dania przeżyła katastrofę opałową. Przeszło połowa mieszkań w większych miastach Danii była nieopalana, zmniejszyła się produkcja przemysłu pracującego dla celów pokojowych, ograniczeniom uległo również zużycie energii elektrycznej dla celów oświetleniowych. Rząd Eriksena zabezpieczył jedynie dostawy węgla dla przemysłu zbrojeniowego.

Amerykańskie zbrojenia przeobrażają Europę Zachodnią w obszar nędzy. Ciężar ich obarcza masy pracujące. Europejskie koncerny zbrojeniowe, zwłaszcza brytyjskie, notują w tym samym okresie znaczny wzrost zysków. Koncern zbrojeniowy „Vickersa", koncern chemiczny „Unilever" oraz „Imperial Chemical Industries", kauczukowy „Dunlop" wypłacają dziś akcjonariuszom krociowe dywidendy. Wojna i zbrojenia są „złotym interesem" dla monopoli i zarazem potwornym nieszczęściem, katastrofą dla narodów. Dlatego to narody świata, w tej liczbie narody Zachodniej Europy, z taką energią walczą o Pakt Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

P. M.

Rosną wydatki na zbrojenia w USA

NOWY JORK (PAP). — Kongres USA kończy omawianie sprawy kredytów wojskowych na rok budżetowy 1951-52.

W Kongresie USA preliminowane pierwotnie sumy zostały znacznie podwyższone. Jeżeli wszystkie kredyty zostaną zatwierdzone przez obie izby Kongresu — ogólna suma wydatków wojskowych USA wyniesie 80 miliardów dolarów.

Zdaniem jednak pisma „Time", kredyty wojskowe zostaną jeszcze zwiększone i wyniosą łącznie 92 miliardy dolarów.

Wzrost wydatków wojskowych spada ciężkim brzemieniem na barki amerykańskich mas pracujących.

Nowy rok akademicki w wieczorowych szkołach inżynierskich rozpoczęty

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. większość wieczorowych szkół inżynierskich uroczyście zainaugurowała nowy rok akademicki 1951-52.

Rozwój rolnictwa w Polsce

Roman Zambrowski

sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dla władców przedwrześniowych Polski — dla burżuazji i obszarników — kwestia rolna stanowiła nierozwiązalny problem. Miarą jaskrawych dysproporcji we władaniu ziemią był fakt, że biedni i najbiedniejsi chłopi, stanowiący 65 procent wszystkich gospodarstw, posiadali zaledwie 15 procent ziemi, podczas, gdy do majątków obszarniczych, stanowiących tylko 0,6 procent ogółu gospodarstw, należało aż 43 procent ziemi! Oficjalne dane podawały, że na wsi było 8 milionów „zbędnych" rąk roboczych.

Głód ziemi i niemożność odpływu nadmiaru ludności rolniczej z powodu masowego bezrobocia w miastach, wąskość rynków zbytu i niekorzystna relacja cen rolnych wobec przemysłowych, olbrzymie zadłużenie wsi i liczne przeżytki feudalne (odróbki, szachownica) — spowodowały, że w ciągu dwudziestolecia międzywojennego produkcja rolnicza w Polsce przeżywała degradację, a masy pracującego chłopstwa coraz głębiej spychane były w grzęzawisko półpoddaństwa i nędzy.

Siedem lat władzy ludowej w Polsce przyniosło zasadniczy zwrot w sytuacji rolnictwa i w położeniu mas chłopskich. Przeprowadzona została reforma rolna. Ziściły się marzenia wielu pokoleń chłopów polskich; rozbite zostały średniowieczne formy własności ziemskiej, ziemia przeszła w ręce tych, którzy ją uprawiają — w ręce chłopstwa pracującego. Władza ludowa sprawę ziemi dla chłopów potraktowała jako najpilniejsze i główne zagadnienie.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych chłopi polscy uzyskali 6 miln. ha, a ilość ziemi uprawnej, wynosząca przed wojną 1,1 ha na głowę ludności rolniczej, wzrosła do 1,7 ha. Głód ziemi przestał być zmorą wsi polskiej. Wraz z głodem ziemi znikł i głód fizyczny — pospolite zjawisko na wsi przedwojennej, kiedy nierzadko dzielono zapałki na kilka części, pożyczano ognia z chaty do chaty, zachowywano wodę po ugotowaniu kartofli, aby oszczędzić na soli, zimą drobne dzieci trzymano w workach z sieczką, aby nie zmarzły.

Ciężkim brzemieniem kładło się przed wojną na plecy chłopa polskiego olbrzymie zadłużenie i wygórowana renta gruntowa. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego chłopi polscy wydali na kupno ziemi 3 miliardy złotych przedwojennych, czyli równowartość chłopskich przychodów pieniężnych z 4 zbóż za niemal 10 lat.

W warunkach chronicznego bezrobocia w mieście i coraz ostrzejszych ograniczeń emigracyjnych związanych z kryzysem agrarnym w krajach Zachodu, w warunkach rosnącej szachownicy i nędznej wegetacji ośmiu milionów „zbędnych" ludzi na wsi — pracujący chłop szedł na najbardziej kabalne warunki zakupu ziemi, bowiem tylko w kawałku gruntu widział ochronę przed grożącą śmiercią głodową. Stąd też olbrzymią, dochodzącą do 33 procent część wydatków chłopa, pochłaniała spłata i obsługa długów.

Jednym z pierwszych aktów władzy ludowej było uwolnienie wsi od zadłużenia wobec obszarników, kułaków i banków kapitalistycznych, nadanie ziemi robotnikom rolnym i chłopom małorolnym oraz częściowo — średniorolnym, jak również ustawowe ograniczenia w dziedzinie obrotu ziemią.

Przez usunięcie pozostałości feudalnych i likwidację klasy obszarników, przez konfiskatę ich ziemi i przekazanie jej chłopom, przez likwidację kabalnego zadłużenia i dokonanie wielu innych zasadniczych przeobrażeń na wsi — władza ludowa założyła trwałe podstawy rozwoju wsi polskiej, tworząc w ciągu 7 lat swego istnienia warunki niezbędne dla stopniowego przechodzenia jej na nowe, socjalistyczne tory.

Przed wojną udział rolnictwa polskiego w dochodzie narodowym wynosił 30 procent, mimo iż rolnictwem zajmowało się 65 procent ludności. Wskazuje to, jak niska była w rolnictwie wydajność pracy.

Podczas gdy po pierwszej wojnie światowej w warunkach burżuazyjno - obszarniczej Polski potrzeba było 10 lat dla osiągnięcia przedwojennego poziomu produkcji rolniczej, to Polska Ludowa, mimo bez porównania większych zniszczeń w okresie drugiej wojny światowej, osiąga i przekracza poziom produkcji przedwojennej już w 1948 r.

Jeśli przyjąć wartość produkcji rolniczej na 1 mieszkańca w 1937 r. za 100, to otrzymujemy następujące wskaźniki porównawcze w latach powojennych:

	1937	1946	1947	1948	1949	1950
Produkcja rolnicza	100	67	86	106	119	132
Produkcja roślinna	100	71	90	111	124	130
Produkcja zwierzęca	100	60	81	97	111	136

Rozwój ten osiągnięty został dzięki przeszło półtorakrotnemu rozszerzeniu obszaru zasiewów i likwidacji odłogów, których obszar w 1946 r. wynosił 6 miln. ha, dzięki podnoszeniu plonów oraz poważnemu rozwojowi hodowli. W okresie od r. 1946 do 1950 plony pszenicy i żyta wzrosły o 41 procent, ziemniaków zaś — o 25 procent.

Jeszcze wyższe jest tempo wzrostu w dziedzinie hodowli zwierzęcej.

W ciągu tego okresu pogłowie koni i bydła zwiększyło się przeszło 1,5 raza, owiec — 2,5 raza, a trzody chlewnej — trzykrotnie.

Pomyślny rozwój produkcji rolniczej stał się podstawą poważnej poprawy sytuacji materialnej ludności wiejskiej. Wzrosło spożycie na wsi produktów rolniczych. Wg danych szacunkowych spożycie na głowę ludności rolniczej w kg kształtowało się w sposób następujący:

	1938	1949	1950
pszenica	43	50	52
żyto	175	190	193
ziemniaki	305	301	300
mięso	13,7	15,3	17,0

O czym świadczą te dane?

W 1919 r. Lenin w genialnej swej pracy „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu" wskazywał:

„W kraju chłopskim na dyktaturze proletariatu pierwsi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali chłopi w ogóle. Chłop głodował w Rosji za panowania obszarników i kapitalistów. Chłop nigdy jeszcze w ciągu długich wieków naszych dziejów nie miał możności pracować dla siebie: głodował, oddając setki milionów pudów zboża kapitalistom do miast i zagranicę. **Po raz pierwszy dopiero za panowania dyktatury proletariatu chłop pracował dla siebie i odżywiał się lepiej niż mieszkańcy miast.**

Po raz pierwszy chłop ujrzał w rzeczywistości wolność: wolność spożywania własnego chleba, wolność od głodu...".

Słowa te niewątpliwie mają zastosowanie i do naszego kraju.

W porównaniu z okresem przedwojennym przychody gotówkowe wsi wzrosły półtorakrotnie.

W ten sposób władza ludowa wyprowadziła produkcję rolną z długoletniego zastoju i degradacji, na które skazywała ją polityka obszarników i kapitalistów polskich i uwolniła podstawowe masy chłopskie od typowej przed wojną dla wsi polskiej nędzy i głodu.

* * *

Dzięki czemu rolnictwo i wieś polska osiągnęły tak szybki rozwój? Czy jest to wyłącznie skutek rewolucji agrarnej?

Oczywiście, że likwidacja obszarnictwa i przekazanie jego ziemi chłopom pracującym odegrało olbrzymią rolę w rozwoju rolnictwa i wsi polskiej. Agrarna rewolucja była jednak tylko częścią ogólnego ruchu rewolucyjno - wyzwoleńczego polskich mas pracujących, który rozwinął się i odniósł zwycięstwo jedynie dzięki rozgromieniu przez Armię Radziecką Niemiec faszystowskich i wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej. Ten ruch rewolucyjno - wyzwoleńczy mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej doprowadził do powstania nowego typu państwa — demokracji ludowej.

Jak to podkreślił tow. Mołotow w swym przemówieniu na Akademii w Warszawie w dniu 21 lipca:

„...głównym zagadnieniem, wobec którego stanęła nowa władza, było zagadnienie ziemi dla chłopów polskich. Odbierając ziemię obszarnikom i przekazując ją chłopom, ludowo - demokratyczny rząd Polski rozwiązał to główne zagadnienie na korzyść ludu, zapewniając w ten sposób dalsze sukcesy nowej władzy...

Od tej chwili ustrój demokracji ludowej począł się szybko umacniać, uzyskał trwałe poparcie większości narodu...".

Agrarna rewolucja stanowi nader istotne ogniwo całego łańcucha głębokich przeobrażeń socjalnych w Polsce. W okresie bezpośredniego przeprowadzania reformy rolnej w Polsce klasa robotnicza obejmuje wielkie i średnie zakłady przemysłowe, a w rok później ustawa o nacjonalizacji uświęca prawnie faktyczny stan rzeczy. Świadczy to o tym, że wyzwolenie Polski przez pogromczynię hitleryzmu — Armię Radziecką stworzyło warunki, w których masy ludowe pod przewodem klasy robotniczej, budując nowe państwo, budowały je jako państwo typu socjalistycznego, zaś władza ludowa, dokonując głębokich przeobrażeń społecznych poprzez likwidowanie pozostałości feudalnych, rozwiązała en passant zadania rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w Polsce.

Toteż, jeśli rolnictwo nasze, mimo że przeważa w nim ciągle jeszcze gospodarka drobnotowarowa, osiągnęło tak poważne postępy, zawdzięcza ono to charakterowi władzy, której podstawą jest sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, stałej trosce Partii i państwa ludowego o umocnienie tego sojuszu, utrwaleniu awangardowej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Poważny wzrost produkcji rolniczej i podniesienie poziomu materialnego wsi polskiej za ostatnie 7 lat byłyby niemożliwe bez zasadniczych socjalistycznych przekształceń — bez unarodowienia przemysłu, transportu i banków oraz bez monopolu handlu zagranicznego.

Na bazie tych zasadniczych przekształceń dokonuje się szybki rozwój uprzemysłowienia kraju, rośnie popyt na surowce przemysłowe i produkty spożywcze, rozszerza się wewnętrzny rynek zbytu dla produktów rolniczych. Jeśli przed wojną odsetek ludności, żyjący z zawodów nierolniczych, wynosił zaledwie 37 procent, to w roku 1950 wzrósł on już do 54 procent. Znika względne przeludnienie wsi. Następuje odpływ ludności wiejskiej do szybko rosnących miast. Rozmach prac inwestycyjnych otworzył w tej dziedzinie szerokie możliwości.

Na bazie wzrostu produkcji socjalistycznego przemysłu coraz bardziej wzmaga się pomoc produkcyjna władzy ludowej dla rolnictwa. Tak np. w ciągu 20 lat przedwojennych zelektryfikowane zostały 1.263 gromady, a w ciągu jednego 1950 r. liczba zelektryfikowanych gromad wyniosła 1.009.

Przed wojną w Polsce w rolnictwie pracowało wszystkiego kilkadziesiąt traktorów. W 1950 r. w *PGR*-ach czynnych było około 7 tysięcy traktorów, a w POM-ach — już około 8 tysięcy.

Pomoc ta jest tym poważniejsza, że państwo ludowe zlikwidowało nożyce cen towarów przemysłowych i produktów spożywczych, zacieśnia spójnię wytwórczą między miastem i wsią, rozszerza między nimi wymianę towarową, stwarza masom pracującym kulturalne i dostatnie warunki bytu.

Wzrasta ciężar gatunkowy gospodarstw średniackich. Wystąpiła tu z całą siłą prawidłowość rozwoju rolnictwa w warunkach władzy ludowej.

„Nie ulega wątpliwości — uczy towarzysz Stalin — że zróżnicowania w warunkach dyktatury proletariatu nie należy utożsamiać ze zróżnicowaniem w warunkach kapitalistycznych. W ustroju kapitalistycznym rosną bieguny skrajne: biedota i kułactwo, średniak zaś wypłukuje się. U nas przeciwnie, rośnie średniak dzięki temu, że pewna część biedoty podnosi się do poziomu średniaka..."

W naszych warunkach kułak zachowuje jeszcze poważne pozycje w gospodarce rolnej. 170 tysięcy najbogatszych gospodarstw w Polsce, a więc 5,1 procent gospodarstw, posiada 2.800 tys. ha, czyli 15,6 procent ogólnej ilości ziemi. Po rozgromieniu gomułkowskiej kliki odchyleńców prawicowo-nacjonalistycznych, władza ludowa przystąpiła do stanowczego ograniczenia eksploatatorskich tendencji kułactwa. W zakresie podatkowym wyraża się to w fakcie, że najbiedniejsi chłopi płacą podatku gruntowego u nas 3,5 procent od przychodów gotówkowych, podczas gdy obciążenie fiskalne 378 tys. kułaków i najzamożniejszych gospodarstw średniorolnych sięga 27,6 procent przychodów gotówkowych z 1 ha.

Rozwój rolnictwa w Polsce dokonywał się i dokonuje w ogniu zaostrzającej się walki klasowej na wsi. Partia nasza, mobilizując obecnie najszersze masy pracującego chłopstwa we froncie narodowym walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, kieruje się wskazaniami towarzysza Bieruta, że „hasło frontu narodowego oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach, oznacza zmianę dotychczasowych **metod** walki politycznej, ale nie **celów** tej walki, nie kierunku tej **walki**, nie podstawowych **zadań** tej walki, która jest walką o realizację historycznej misji klasy robotniczej, tzn. walką o zwycięstwo socjalizmu."

* * *

Bilans rozwoju rolnictwa w Polsce Ludowej jest niewątpliwie dodatni. Władza ludowa dała chłopu pracującemu wszystko, aby podnieść produkcję jego gospodarki i znacznie polepszyć warunki życia, o ile to w ogóle możliwe w warunkach przeważania drobnotowarowej gospodarki rolnej.

Niemały też wkład dali chłopi pracujący swoją ofiarną pracą, coraz wyższą produkcją środków żywności i surowców przemysłowych do dzieła budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Jeśli jednak zważyć olbrzymi wzrost ludności miejskiej i tempo rozwoju przemysłu oraz jeśli porównać tempo narastania zapotrzebowania na produkty żywnościowe i surowce z tempem rozwoju produkcji rolniczej, to zarysowuje się istotna dysproporcja. W 1949 roku produkcja wielkiego i średniego przemysłu na 1 mieszkańca wynosiła 250 procent w stosunku do okresu przedwojennego, a rolnicza 119 procent. W 1950 r. odpowiednie cyfry kształtowały się 310 i 132.

Choć byłoby niesłuszne sądzić, że gospodarka małorolnych i średniorolnych chłopów w Polsce wyczerpała już swoje możliwości wzrostu, to jednak trudno spodziewać się, aby w przyszłych latach gospodarka ta zdolna była utrzymać swoje dotychczasowe wysokie tempo wzrostu, osiągnięte w dużej mierze dzięki zagospodarowaniu odłogów. Przy tym niemałe znaczenie posiada fakt, z którym nie wolno nie liczyć się władzy ludowej, że kułacy, produkujący do 26 proc. globalnej produkcji zboża, wzmagają swój opór przeciw polityce ograniczania ich eksploatatorskich tendencji.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera doświadczenie wsi radzieckiej, jej przykład niezrównanego w historii tempa rozwoju produkcji rolniczej. W ZSRR, jak wiemy, jeśli produkcję rolniczą w 1932 r. przyjąć za 100 ,to w 1937 r. wskaźnik ten wyniósł już 153, w 1940 r. — 177, a w 1950 r. — 225 procent.

Plan 6-letni rozwoju gospodarki narodowej w Polsce Ludowej zakłada osiągnięcie w 1955 r. produkcji rolniczej o 50 proc. wyższej w stosunku do urodzajnego roku 1950.

Dlaczego, mimo przeważającej jeszcze obecnie w rolnictwie gospodarki drobnotowarowej, możemy nakreślać sobie tak ambitne zadania?

Dlatego, przede wszystkim, że Plan 6-letni zakłada jednocześnie wzrost wartości produkcji przemysłowej o 158 proc., co gwarantuje rosnącą pomoc produkcyjną władzy ludowej dla rolnictwa. Dlatego — po drugie — że wieś nasza ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju gospodarki uspołecznionej.

PZPR już od szeregu lat rozwija przed masami chłopskimi perspektywę nowego rozwoju wsi polskiej polegającą na stopniowym zjednoczeniu mało i średniorolnych gospodarstw w spółdzielnie produkcyjne, tworzone z zastrzeżeniem całkowitej dobrowolności i pracujące na bazie nowej techniki.

Doświadczenie istniejących w Polsce spółdzielni produkcyjnych wykazało już ich wyższość nad gospodarką indywidualną. Jako wielkie gospodarstwa mają one wszystkie możliwości wykorzystania nauki i techniki rolniczej, osiągania wyższych plonów oraz wyższej towarowości i zapewnienia chłopom podniesienia poziomu ich życia materialnego i kulturalnego.

W dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wieś nasza ma już istotne osiągnięcia zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Tempo wzrostu spółdzielczości produkcyjnej charakteryzują następujące liczby: jeśli do siewów jesiennych 1949 r. przystąpiło 136 spółdzielni produkcyjnych to na wiosnę 1950 r. siało już 634, na jesieni 1950 r. — 1.840, a na wiosnę 1951 r. — 2.872. Na 1 lipca 1951 r. liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 3.054.

Podstawowa masa tych spółdzielni ma istotne zdobycze gospodarcze i organizacyjne. Jednakowoż gdzieniegdzie w terenie organizacje partyjne i władze państwowe, w pogoni za ilością spółdzielni produkcyjnych, naruszyły podstawową zasadę — zasadę dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych i zaniedbały pomoc polityczną i organizacyjną dla istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Kierownictwo partii z całą siłą zareagowało na te wypaczenia i wytyczyło jako najpilniejsze zadanie na obecnym etapie umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i stworzenie tym samym z nich ośrodków poglądowej, konkretnej propagandy spółdzielczości produkcyjnej wśród okolicznych chłopów pracujących, indywidualnie gospodarujących.

Szybki rozwój POM-ów, które w 1951 r. osiągnęły już liczbę 258 i przeszło 8.000 traktorów, a zgodnie z Planem 6-letnim w 1955 r. wzrosną do 850 ośrodków rozporządzających liczbą ponad 40 tys. traktorów — stanowi decydującą dźwignię dalszego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Coraz poważniejszą rolę odgrywać też będą PGR-y, które od 1945 do 1950 r. siedmiokrotnie zwiększyły rozmiary swej produkcji, a w 1955 r. powinny osiągnąć 14 procent ogólnej wartości towarowej produkcji rolniczej.

Specyfika jednak obecnego etapu walki o wzrost produkcji rolniczej leży w niewyczerpanych jeszcze możliwościach podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia towarowości małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich. Zasadnicze znaczenie ma w związku z tym rozwój spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, wzrost Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych i szeroki rozmach kontraktacji upraw roślinnych oraz trzody chlewnej. W tej dziedzinie wieś polska ma poważne osiągnięcia, których wyrazem jest choćby sześciokrotny wzrost kontraktacji w okresie od 1947 do 1950 r.

Wszystko to ma doniosłe znaczenie gospodarcze i polityczne, przyczynia się bowiem do wzrostu produkcji rolniczej indywidualnych gospodarstw chłopskich i pomaga nam, jak uczy towarzysz Stalin:

„...zbudować most między indywidualnym małorolnym i średniorolnym gospodarstwem a kolektywnymi, społecznymi formami gospodarki w postaci masowej kontraktacji, w postaci stworzenia ośrodków maszynowych, w postaci wszechstronnego rozwoju społeczności spółdzielczej po to, aby ułatwić chłopom przejście ich drobnej indywidualnej gospodarki na tory pracy kolektywnej..."

* * *

Wielkie zadania, jakie stoją przed rolnictwem, nakładają poważne obowiązki na organizacje partyjne PZPR, na jej podstawowego sojusznika — ZSL i na cały aktyw wiejski.

Zakończył się już zbiór bogatego urodzaju i na tradycyjnych dożynkach, które w Polsce szczęśliwie zbiegają się z historyczną datą reformy rolnej, masy pracującego chłopstwa dokonały bilansu osiągnięć wsi polskiej. Osiągnięcia te są wielkie. Olbrzymiej mobilizacji politycznej wymaga jednak skup zboża oraz kontraktacja, poważnej pracy organizacyjnej wymaga również zapewnienie pomyślnego przeprowadzenia jesiennej akcji siewnej.

Wszystkie te akcje, mające żywotne znaczenie dla całego kraju, toczą się w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, w warunkach rosnącego oporu kułactwa. We wszystkich tych akcjach organizacje partyjne rozwijają działalność zarówno na ciągle decydującym jeszcze odcinku indywidualnej gospodarki chłopskiej jak i na odcinku uspołecznionej gospodarki, która stanowi dzień jutrzejszy, przyszłość wsi polskiej.

Różnych, oczywiście, metod i form wymaga od organizacji partyjnych zadanie pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom gospodarującym indywidualnie w podnoszeniu przez nich produkcji oraz zadanie przebudowy wsi polskiej. Podstawowym jednak warunkiem pomyślnego wykonania tych zadań jest przyswojenie sobie przez członków partii genialnej nauki Lenina-Stalina o sojuszu robotniczo-chłopskim i o socjalistycznej przebudowie wsi. Wszystkie nasze osiągnięcia zawdzięczamy konsekwentnej realizacji przez naszą partię leninowsko-stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim i o kierowniczej w nim roli klasy robotniczej.

Ilekroć organizacje partyjne traciły z oczu, że celem tego sojuszu jest stworzenie warunków dla przejścia mas pracującego chłopstwa na tory gospodarki socjalistycznej i wychowanie ich w tym duchu — tylekroć organizacje te odrywały się od podstawowych mas chłopskich i ułatwiały oddziaływanie na nie kułactwa.

Z drugiej strony — wszelkie próby forsowania przeobrażeń socjalistycznych przy pomocy środków administracyjnych oraz wszelkie tendencje do stosowania przymusu wobec średniaka w dziedzinie stosunków gospodarczych stanowiły realną groźbę pogrzebania sprawy i podrywały zaufanie mas chłopskich do partii i władzy ludowej.

Dlatego też nasza partia z taką siłą napiętnowała tego rodzaju wypaczenia jej linii politycznej.

Uzbrojona w naukę Lenina i Stalina o sojuszu robotniczo-chłopskim i w sposób twórczy wykorzystując bogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, PZPR pod przewodem towarzysza Bieruta wykona swoje historyczne zadania w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi polskiej.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową" Nr 37 (149).

Załoga tkalni ZPB im. Kunickiego wykona roczny plan produkcyjny przed terminem

Majster **Marian Olczak** uważnie przeglądał podłużny i mocno przybrudzony notes.

— Jak tam wygląda nasza produkcja w sierpniu — zapytała przechodząca obok tkaczka, **Bronisława Olejniczak**. Majster przywołał ją ruchem dłoni. Dwie głowy pochyliły się nad



Tkaczka, Bronisława Olejniczak, wykonuje przeciętnie 118 proc. bazy.

notatnikiem wypełnionym kolumnami cyfr. Olczak otwiera ostatnią stronę i wpisuje na niej liczbę — **108 proc.**

— To znaczy, że zespół nasz osiągnął w sierpniu jeszcze lepsze wyniki, aniżeli w poprzednim miesiącu — mówi zadowolona Olejniczak. — Ale teraz musimy wszyscy pracować jeszcze lepiej, bo to już wrzesień, kończy się trzeci kwartał, a plan roczny trzeba przecież wykonać przed terminem.

* * *

Plan produkcyjny tkalni ZPB im. Kunickiego w styczniu rb. wykonany został tylko w 92 procentach. Był to sygnał ostrzegawczy dla całego tutejszego kierownictwa, organizacji partyjnej i rady zakładowej, dla całej załogi. Okres ten poddano surowej analizie i stwierdzono, iż na zaniżenie wydajności pracy wpłynęła przede wszystkim zła jakość wątku i osnowy. Zobowiązano więc kierownictwo przędzalni do bezwzględnej poprawy jakości produkowanej przędzy. Równocześnie postanowiono zwrócić większą uwagę na rozszerzenie wielowarsztatowości oraz na intensywniejszą walkę o obniżkę kosztów własnych. Przystąpiono do zdecydowanej walki z przejawami łazikostwa i z nadmierną fluktuacją. W salach produkcyjnych zainstalowano specjalne urządzenia świetlne, przy pomocy których załoga informowana jest codziennie o przebiegu realizacji planów produkcyjnych. Szeroko popularyzowano osiągnięcia czołowych przodowników pracy, jak np. **Zająca, Smyczka, Lamus i innych, a w lutym br. plan produkcyjny został wykonany już z nadwyżką.**

Ale ten pierwszy sukces bynajmniej nie wpłynął na zmniejszenie intensywności walki o plan. Kierownictwo tkalni zwróciło baczną uwagę na szkolenie słabszych tkaczy. Powołano na instruktorów ludzi nowych, wyróżniających się nie tylko wysoką produkcją, ale i umiejętnościami w przekazywaniu swych doświadczeń innym. Osiągnięte dzięki temu rezultaty uwidoczniły się już w następnym miesiącu. I tak np. młoda tkaczka, **Leokadia Góral**, zwiększyła wykonanie bazy **z 83 proc. do 100 proc., Józef Wesołowski z 95 proc. aż do 115 proc.** Podobne wyniki uzyskało wielu innych tkaczy, a **średnie wykonanie baz wzrosło o 8 proc.**

* * *

W tkalni ZPB im. Kunickiego we współzawodnictwie o 100-procentowe wykonanie baz biorą udział wszystkie zespoły majsterskie. Na czoło ich wysuwają się brygady majstrów: **Ryszarda Posta (113 proc.), Kosowskiego (115 proc.), Józefa Kusidła i Jana Hajduka.**

Wydajność pracy w tkalni ZPB im. Kunickiego wzrasta z miesiąca na miesiąc. W drugim kwartale br. wynosiła ona 103,4 proc. (w stosunku do zaplanowanej), a w ubiegłym miesiącu wzrosła do 106 proc. Równocześnie ze wzrostem produkcji rosną zarobki robotników, które na przestrzeni ostatnich miesięcy podniosły się o 60 zł.

Są to więc osiągnięcia znaczne, a uzyskanie ich nie przyszło załodze tkalni łatwo. **Jest to wynik wielomiesięcznej intensywnej pracy, wynik wzmożonej walki o plan ze strony całej załogi, jej kierownictwa technicznego, organizacji partyjnej i rady zakładowej.** Rytmiczna, dobrze zorganizowana praca, stała kontrola wykonania zadań, intensywne doszkalanie tkaczy niewykonujących swych baz, wysoki poziom uświadomienia politycznego, oto, gdzie tkwią źródła sukcesów załogi tkalni, źródła systematycznego wzrostu produkcji.

W sierpniu plan wykonany został w 102 proc. Trzeba stwierdzić, iż niewiele załóg tkalni przemysłu bawełnianego może się poszczycić tak dobrymi wynikami, jak tkalnia ZPB im. Kunickiego. Te osiągnięcia mogą i powinny stać się przykładem i wzorem dla innych załóg, przede wszystkim tam, gdzie plany produkcyjne nie są wykonywane, gdzie szwankuje organizacja pracy i pozostawia wiele do życzenia działalność kierownictwa technicznego oraz organizacji związkowej.

Załoga tkalni ZPB im. Kunickiego dołoży niewątpliwie wszelkich starań, aby przypadające jej zadania drugiego roku Planu 6-letniego wykonać przed terminem, a tym samym przysporzyć krajowi wiele tysięcy metrów dodatkowej produkcji.

M. K.

Mieszkańcy Łodzi i województwa nie szczędzą ofiar na budowę Warszawy

Nowa Warszawa, Warszawa Planu 6-letniego, coraz wyraźniej zarysowuje się przed naszymi oczyma. Z licznych, rosnących z miesiąca na miesiąc fragmentów stolicy: nowych gmachów, arterii komunikacyjnych, fabryk, szkół i osiedli mieszkaniowych można już odtworzyć sobie obraz pięknego, nowoczesnego miasta przyszłości.

W przeciwieństwie do dawnej Warszawy, w której klasa robotnicza zepchnięta była na peryferie, do ponurych lepianek i baraków — nowa stolica budowana jest przede wszystkim z myślą o stworzeniu masom pracującym — gospodarzom kraju — jak najlepszych warunków życia, możności najpełniejszego rozwoju.

Wznosząc nową, piękną stolicę, wolną od ponurej spuścizny okresu kapitalizmu, budowniczowie Warszawy z największą starannością odtwarzają jednocześnie te wszystkie zabytki, które świadczą o naszej kulturze narodowej i liczącej setki lat historii miasta.

* * *

Wrzesień jest Miesiącem Budowy Warszawy. W całym kraju, we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach trwa akcja zbiórkowa na budowę stolicy.

Społeczeństwu Łodzi i województwa budowa stolicy leży głęboko na sercu. Toteż nie szczędzi ono grosza, składając dary na ten piękny cel. Jak informuje nas Miejski Komitet Budowy Warszawy, z przeprowadzonych dwóch kwest ulicznych w dniu 2 i 9 września br. zebrano w Łodzi 40 tysięcy złotych, a w województwie łódzkim około 60 tys. zł. Poza tym Komitety Budowy Warszawy przy łódzkich zakładach pracy zorganizowały wiele imprez, z których dochód przeznaczony został na budowę Warszawy.



W akcji zbiórkowej na rzecz budowy Warszawy przoduje młodzież. Co niedzielę kilkaset uczennic i uczniów szkół łódzkich przeprowadza kwestę uliczną.

Na czoło wysunęły się **Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego**, które ze zorganizowanej imprezy uzyskały sumę **3.810 zł. ZPB im. Harnama** z imprezy swej uzyskały kwotę **2.600 zł.** Nie pozostały w tyle zarówno **Zakłady Odzieżowe im. Próchnika**, które zebrały na cel budowy Warszawy **1.900 zł**, jak też **ZPW im. Barlickiego**, gdzie suma uzyskana ze zorganizowanej imprezy wyniosła **ponad 1.040 zł.**

Poza tym odbyły się w Łodzi koncerty z cyklu „Budujemy Warszawę". Z pierwszego z nich uzyskano sumę 4.900 zł. Podobne koncerty z tego samego cyklu odbyły się w ubiegłą niedzielę w sali teatru przy ul. Więckowskiego oraz w dniu wczorajszym w Teatrze Powszechnym.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo Łodzi i województwa brać będzie czynny udział we wszelkiego rodzaju imprezach i kwestach ulicznych, że nie będzie szczędzić ofiar, które przyczynią się do budowy nowej Warszawy — stolicy Państwa Socjalistycznego.

J. GŁOWACKI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE—LEWA. W dniu dzisiejszym, o godz. 16.30, w lokalu przy ulicy Narutowicza 28, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA GÓRNA—LEWA. W dniu 19 bm. (środa), o godzinie 16.30 w lokalu przy ulicy Wigury 4-6, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Widzę wszystko

Brak pieczywa

W sobotę w SKLEPIE PSS PRZY UL. NOWOTKI 86 i w sklepie MHD PRZY UL. MAGISTRACKIEJ po godz. 19 nie można było otrzymać pieczywa. Sklepy te otwarte są do godz. 22. Kierownictwo ich w pierwszym rzędzie powinno dbać o to, aby w godzinach wieczornych nie brakowało chleba czy bułek.

Stołówkowe kłopoty

W nie lada kłopocie znajdują się studenci UŁ w niedzielę. Przez cały tydzień otrzymują tanie posiłki w stołówce akademickiej „GĘSIE PIÓRO". Od niedawna stołówka w niedzielę jest nieczynna.

Pończochy pod ladą

Pończoch nie ma! — Taką odpowiedź otrzymywały od dłuższego czasu klientki sklepu konfekcyjnego PSS przy ul. Piotrkowskiej 171. Dopiero gdy do sklepu weszli kontrolerzy społeczni okazało się, że pończochy są, ale schowane pod ladą. 30 par pończoch, które przeznaczone były na „ręcznik" sprzedano na miejscu.

* * *

Liczne listy, które w ostatnim czasie napływają do redakcji, świadczą, że rubryka p. t. „Widzę wszystko" cieszy się coraz większą popularnością wśród naszych czytelników.

Otrzymaliśmy również cały szereg wyjaśnień od zainteresowanych instytucji handlowych. I tak PSS zawiadamia nas, że w związku z notatkami zamieszczonymi w rubryce „Widzę wszystko" kierowniczce sklepu Nr 400 udzielono upomnienia za zbyt „ostrożne" zamawianie warzyw i pieczywa. Surowej nagany udzielono kierowniczce sklepu Nr 749 za zaniedbaną wystawę. W sklepie Nr 750, o którym pisaliśmy, że znajduje się w stanie antysanitarnym, z dniem 12 bm. rozpoczęty został remont. W związku z ukazaniem się notatki w sprawie ukrycia 9 litrów octu w sklepie przy ul. Rzgowskiej 32, przeprowadzono dochodzenie, które potwierdziło zarzuty. Kierowniczkę sklepu ukarano surową naganą.

„Orbis" usprawnia sprzedaż biletów kolejowych

W tych dniach PBP „Orbis" wprowadziło nowe udogodnienie w sprzedaży biletów kolejowych. Bilety można nabywać w kasach „Orbisu" na 7 dni przed wyjazdem przy czym można również od razu wykupić bilet powrotny.

Wcześniejsza sprzedaż biletów niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia natłoku w kasach „Orbisu", szczególnie w dni przedświąteczne.

Więcej troski o jakość pieczywa

Pomimo znacznej, w porównaniu z rokiem ubiegłym, poprawy jakości pieczywa i usprawnienia jego dostaw do punktów sprzedaży — **w dalszym ciągu występują na tym odcinku niedociągnięcia.** Zdarza się, że konsument często otrzymuje pieczywo nieświeże, lub niedopieczone, a nawet i takie, które w ogóle nie nadaje się do spożycia. Wywołuje to zrozumiałe niezadowolenie u kupujących.

Głównym dostawcą pieczywa dla mieszkańców Łodzi jest **Piekarsko-Cukiernicza Spółdzielnia „Praca"**, posiadająca kilkadziesiąt zakładów produkcyjnych na terenie naszego miasta.

W wielu z nich nie przestrzega się ustalonych norm i sposobów wypieku. Często mąka nie zostaje należycie oczyszczona.

Weźmy na przykład piekarnię **Nr 7 przy ulicy Wólczańskiej 145.** Kierownictwo jej nie stosuje przy wypieku pieczywa właściwej receptury, robotnicy pracują w antysanitarnych warunkach. Produkowane tu pieczywo nie cieszy się popytem, ciągle napływają reklamacje od konsumentów. Podobne braki występują w piekarniach **Nr Nr: 2, 3, i 42.** W innych znowu personel nie przestrzega częstego czyszczenia sit, a mąka i drożdże są przechowywane w niewłaściwych, wilgotnych przeważnie pomieszczeniach.

Inne niedopatrzenie, obniżające znacznie jakość i smak pieczywa, powodowane jest tym, iż część piekarń używa do wypieku mąki świeżej, prosto z młyna. **Fakty takie nie powinny mieć miejsca. Wydział zaopatrzenia spółdzielni „Praca" musi odpowiednio zatroszczyć się o to, aby dostawy mąki nadchodziły równomiernie, bez zbędnych przerw i aby mąka przez odpowiedni czas leżała w magazynach.** Jeżeli bowiem piekarnie dokonywać będą wypieku ze świeżej mąki, to jakość pieczywa pozostawiać będzie zawsze wiele do życzenia.

Kierownictwo spółdzielni „Praca" winno jak najszybciej przystąpić do usunięcia tych wszystkich wymienionych tu braków.

Trzeba, aby kierownictwo spółdzielni „Praca", jej organizacje partyjne, rady zakładowe przystąpiły do zdecydowanej walki o podniesienie jakości pieczywa. Na sprawie tej muszą skoncentrować swe wysiłki wszystkie wymienione tu czynniki.

M. K.

Czytelnicy piszą

Grubiański właściciel domu

Mieszkamy w domu prywatnym przy ulicy Wspólnej Nr 17, stanowiącym własność ob. Wacława Hertza. Od dłuższego czasu narażeni jesteśmy na szykany ze strony właściciela, który nie pozwala dzieciom bawić się na podwórzu, gdyż „drażnią" go hałasy. Bardzo często gospodarz domu upija się i urządza awantury, nie licząc się przy tym ze słowami.

Mimo że wybraliśmy komitet domowy, który domaga się od ob. Hertza poszanowania praw lokatora, to, jak dotąd, nie odniosło to żadnego skutku.

Uważamy, że sprawą tą winien zająć się wreszcie energiczniej komitet blokowy i przywołać do porządku grubiańskiego gospodarza.

(Następuje 7 podpisów lokatorów z domu przy ul. Wspólnej 17)

Antysanitarna posesja

Na posesji przy ul. Łąkowej 14-16 znajduje się na wpół rozwalony szalet, który ustawiony został niemal przy samej ulicy. Codziennie przechodzi tędy kilkaset osób, które — mijając tę posesję, zakrywają nosy chusteczkami, ponieważ nieczystości wylewają się z szaletu niemal że na ulicę. Właściwy dozór sanitarny powinien zainteresować się tą sprawą.

B. KRÓL

Zwiększy się ilość placówek usługowych spółdzielni rzemieślniczych

W dniu wczorajszym w sali MDK rozpoczęła się dwudniowa narada aktywu samorządowego spółdzielczości rzemieślniczej z terenu Łodzi, województwa łódzkiego i woj. lubelskiego. Celem narady jest przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć spółdzielni rzemieślniczych oraz wytyczenie pracy na przyszłość. Referat pt. **„Spółdzielczość rzemieślnicza w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni" wygłosił członek zarządu Centrali Rzemieślniczej, ob. Czyżowski.**

Wskazał on na konieczność zwiększenia produkcji artykułów codziennego użytku dla zaspokojenia potrzeb świata pracy. Spółdzielczość rzemieślnicza winna oprzeć swą działalność przede wszystkim na wykorzystaniu surowca odpadkowego, przyczyniając się tym samym do pełniejszego wykorzystania rezerw surowcowych, tkwiących w naszej gospodarce narodowej.

Zorganizowana zostanie również sieć wiejskich punktów usługowych, krawieckich, szewskich, rymarskich itp. oraz tzw. lotne brygady rzemieślnicze, które wyjeżdżać będą w teren województwa.

wychowanie fizyczne i SPORT

Łódź zdała egzamin

Po ośmiu dniach wielkich emocji, niespodzianek, radości i zawodów — zakończyły się w Łodzi i Warszawie pierwsze igrzyska letniej Spartakiady.

Spartakiada w Łodzi wykazała jeszcze raz ogromne zainteresowanie sportem naszego społeczeństwa. Przez osiem dni stadion „Włókniarza", na którym odbywał się turniej bokserski zapełniały tysiące widzów, wśród których przeważała przede wszystkim młodzież szkolna oraz pracująca. Podczas zawodów kolarskich tor helenowski osiągnął rekord jeśli chodzi o ilość publiczności. W obydwa dni zawodom przyglądało się około 15 tysięcy widzów i dziesiątki tysięcy widzów oklaskiwało szosowców na trasie Łódź — Błaszki. Jak wielką sympatią darzy robotnicza Łódź naszych sportowców świadczą również liczne spotkania jakie odbyły się w czasie trwania Spartakiady zorganizowane na prośbę robotników, członków kół sportowych oraz młodzieży szkolnej — pomiędzy reprezentacjami poszczególnych zrzeszeń sportowych, a naszym światem pracy. Spotkania te przyniosły niezapomniane chwile dla jednej jak i drugiej strony i przyczyniły się jeszcze bardziej do zacieśnienia serdecznej więzi, łączącej naszą młodzież szkolną i robotniczą z naszym odrodzonym sportem ludowym.

Spartakiada, będąca przeglądem osiągnięć naszego sportu w służbie dla kraju, wykazała znaczny wzrost karności i subordynacji w szeregach naszych sportowców i wzrost ich poziomu ideologicznego. Miłośnicy sportu pięściarskiego pamiętają zapewne incydent, jaki zaszedł podczas jednej z walk na ringu łódzkim. Jeden z doskonałych naszych pięściarzy, Kruża, w jednym z męczących spotkań eliminacyjnych załamał się psychicznie i po uwadze zwróconej mu przez sędziego ringowego chciał zejść z ringu. To niesportowe zachowanie się okupił dyskwalifikacją, ale nie dość na tym. Kruża zrozumiał, że postąpił niewłaściwie, że złamał regulamin obowiązujący zawodnika w ringu i sam zgłosił się do mikrofonu, aby przeprosić publiczność i sędziów.

O ile ze strony zawodników nie zanotowaliśmy wypadków narażania na szwank dobrego imienia sportowca Polski Ludowej o tyle ze strony niektórych naszych działaczy sportowych spoza Łodzi wypadki takie, niestety, miały miejsce.

O wypadkach niesportowego zachowania się naszych działaczy i sędziów podczas Spartakiady zostały z pewnością powiadomione naczelne władze sportowe, które wyciągną w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje.

Spartakiada wykazała, że w Łodzi posiadamy już wysoko wyrobiony aktyw działaczy sportowych, który w razie potrzeby potrafi dać z siebie wszystko, aby wywiązać się należycie z powierzonych mu zadań. Dzięki ich ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy, z dumą obserwowaliśmy zachwyt z jakim tysiące łodzian i wielu gości z całej Polski przyglądało się pięknej uroczystości otwarcia zawodów, porywającej defiladzie i efektownym ćwiczeniom gimnastycznym. Z dumą wysłuchaliśmy pochwał jak dotąd niebywałej wprost punktualności na zawodach bokserskich.

Ta pochlebna opinia utrzymywałaby się z pewnością do końca Spartakiady, gdyby... nie przykry incydent jaki zaszedł na torowych wyścigach kolarskich, powstały wskutek niewłaściwego rozstawienia zawodników do finału. Odpowiedzialność za ten incydent spada jednak nie na organizatorów łódzkich. Oni ze swych zadań wywiązali się bez zarzutu.

Z. Kr.



W niedzielę odbył się w Łodzi wyścig kolarski listonoszy. Na zdjęciu: pocztowcy udają się na start ostry.

Zebranie likwidacyjne Komitetu Spartakiady

Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Spartakiady zawiadamia wszystkich członków Komitetu Organizacyjnego że w dniu 29. IX. 1951 r. w lokalu ŁKKF (Piotrkowska 67 front II piętro) odbędzie się o godz. 18 zebranie Komitetu.

O nagrodę Czechosłowacji

BRNO. Na wielkich motocyklowych zawodach o nagrodę Czechosłowacji, w których wzięło udział 114 zawodników, Polacy w kategorii 350 cm. zajęli następujące miejsca: 3. Markowski, 4. Żymirski, 6. Brun.

Jankowski biegu nie ukończył z powodu defektu.

Na boiskach piłkarskich

GDAŃSK. W meczu o wejście do I ligi piłkarskiej Budowlani (Gdańsk) pokonali Górnika (Wałbrzych) 2 : 1 (1 : 0).

ELBLĄG. W międzyokręgowym spotkaniu piłkarskim, które odbyło się w Elblągu, reprezentacja Gdańska zremisowała z Koszalinem 1 : 1 (1 : 0). Widzów 3 tys.

LUBLIN. Krakowska drużyna piłkarska Włókniarza bawiła w Lublinie, gdzie w towarzyskim meczu pokonała miejscową Gwardię 3 : 2 (2:1). Widzów 5 tys.

POZNAŃ. W rewanżowym meczu piłkarskim Bydgoszcz pokonała Poznań 2:1 (1:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Wiśnicki, dla Poznania — Brzezańczyk. Widzów 4 tys.

Mecz: aktorzy — plastycy

W dniu 24 września dojdzie do ciekawego meczu piłkarskiego Aktorzy - Plastycy, którego dochód zasili fundusz budowy Stolicy.

Do spotkania tego zarówno aktorzy jak i plastycy przygotowują się już od szeregu miesięcy. Można więc mieć nadzieję że Łódź ujrzy grę jaką... widziała podczas zeszłorocznego meczu Prasa-Artyści.

Bliższe szczegóły tego spotkania podamy niebawem.

Na łódzkich ekranach

„Jubileusz"

Antoni Czechow jest pisarzem niesłychanie poczytnym. Jego satyryczne nowele i opowiadania rozchodzą się po całym świecie w milionach egzemplarzy. Natomiast jego równie świetne sztuki teatralne nie są tak powszechnie znane. Przyczyną tego jest ograniczony zakres działania przedstawienia teatralnego. Teatr nie dociera wszędzie tak, jak książka czy film.

Autorzy filmu „Jubileusz" postawili sobie za zadanie stworzenie takiego filmu, który by udostępnił i zachował dla widzów wielkie dzieło Czechowa w interpretacji artystów „MCHAT-u", najlepszego teatru radzieckiego, którego sztuka realistyczna wywodzi się właśnie z komedii Czechowa. Założyciel tego teatru, Konstanty Stanisławski, mówił, że od Czechowa czerpał wiedzę o realistycznej sztuce teatralnej.

Realizatorzy filmu nie podeszli do swego zadania mechanicznie, nie postawili kamery filmowej naprzeciw sceny by sfilmować przedstawienie teatralne z jednego punktu widzenia. Przeciwnie — nie zmieniając w niczym tekstu sztuki Czechowa, autorzy filmu wykorzystali możliwości ruchu kamery filmowej dla lepszego i bardziej precyzyjnego ukazania wartości artystycznych sztuki. Wykorzystując możliwość zmiany miejsca akcji w filmie, wprowadzili do filmu epizody, które w teatrze dzieją się za sceną, jak np. pierwsza scena, w której interesanci przeszkadzają buchalterowi pisać sprawozdanie.

Treść utworu jest następująca: Prezes zarządu banku, Szypucin, obchodzi jubileusz. 15 lat istnieje już bank pod jego kierownictwem. Rzecz prosta, połączone jest to z niejednym oszustwem i właśnie dziś ma zamiar prezes Szypucin oczyścić się z zarzutów w sprawozdaniu, które w pocie czoła przygotowuje jego buchalter. Prezes Szypucin nadaje się tylko do reprezentacji, zbiera poklask i osiąga sukcesy dzięki wytężonej pracy buchaltera. Buchalter jego jest człowiekiem zgorzkniałym, pracującym ze świadomością tego, że inny będzie ciągnął korzyści z jego pracy. Świadomość ta, spotęgowana przekonaniem, że w tej pracy przeszkadza mu sam Szypucin, jego gadatliwa żona i bezczelna Miczutkina, doprowadza go do szaleństwa.

Zdawałoby się, że celem komedii tej jest tylko ośmieszenie pewnego typu ludzi, jak: zarozumialca, głupiej plotkarskiej paniusi i bezczelnej gaduły. Czechow potrafił jednak tak głęboko osadzić te typy w ówczesnej rzeczywistości rosyjskiej, że komedia stała się głęboką satyrą społeczną.

Aktorzy — Synicyn (Szypucin), Toporkow (buchalter) i Zujewa (Miczutkina), wydobyli ten głęboki sens komedii Czechowa. „Jubileusz" w ich interpretacji to nie groteska, a realistyczne studium obyczajowe. Postacie Szypucinowych, czy Miczutkinowej są śmieszne nie dzięki efektownemu przerysowaniu ich cech zewnętrznych — jak gadatliwość, samochwalstwo, czy sposób zachowania się — ale dzięki realistycznemu przedstawieniu ich prostackiego sposobu myślenia, ich kołtuńskiej psychiki. Dlatego postacie te są nie tylko śmieszne, ale wstrętne, gdyż ukazano w nich mieszczańską głupotę i podłość.

Film „Jubileusz" jest jeszcze jednym sukcesem radzieckiej sztuki aktorskiej i filmowej.

B. G.

Wystawa w Muzeum Sztuki

Od dnia 15 września w Muzeum Sztuki przy ulicy Więckowskiego 36 czynna jest wystawa pt. **„Problem społeczny w plastyce".**

Wystawa obrazuje dorobek twórczy artystów-plastyków, którzy w swych pracach poruszają zagadnienia społeczne, życie klasy robotniczej i chłopstwa oraz walkę o polepszenie warunków socjalnych.

Osobny dział wystawy poświęcony jest dziełom karykaturzystów polskich i radzieckich, demaskujących podżegaczy wojennych i imperializm anglo-amerykański.

Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich Fabryka Nr. 1 w Łodzi, ul. Wólczańska 103,

podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w czwartek od godz. 15.30 do 17.30 przez kierownika zakładu lub jego zastępcę. Jeżeli w czwartek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest następny dzień powszedni. 885

DZIEŃ ŁODZI

ODPRAWA CZŁONKÓW ZARZĄDÓW TPPR DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE.

Zarząd Dzielnicy Śródmieście T.P.P.R, w Łodzi zawiadamia, że w dniu 19 bm., o godzinie 17, w lokalu Dzielnicy ZMP, przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tej Dzielnicy.

ZAPISY NA KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyjmuje zapisy słuchaczy na kurs języka rosyjskiego, codziennie od godz. 8 do 18, w lokalu TPPR, przy ulicy Piotrkowskiej 272b.

Zapisy przyjmują również Dzielnice TPPR w godzinach od 14 do 18, w następujących punktach: Piotrkowska 123, Kilińskiego 95, Więckowskiego 10, Pabianicka 195, 8 Marca 20.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 października 1951 roku.

POSIEDZENIE SPOŁECZNEJ KOMISJI DO WALKI Z ANALFABETYZMEM

W dniu 19 bm., o godzinie 11 w sali Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 104, odbędzie się plenarne posiedzenie Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

W dniu 19 bm., o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ulicy Piotrkowskiej 135, odbędzie się odczyt inż. Władysława Jasioniowicza na temat „Technika obliczeń chemicznych w procentach farbiarsko-wykończalniczych.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Daszyńskiego 59, Legionów 28, Narutowicza 42, Limanowskiego 1, Al. Kościuszki 48.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA WTOREK 18 WRZEŚNIA 1951 r.

11.45 „Głos mają kobiety". 12,04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,15 Reportaż aktualny dla wsi. 13,30 Audycja szkolna. 14.15 Polskie pieśni ludowe. 14,30 Felieton. 14,50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.10 Recenzja miesięcznika „Horyzonty Techniki". 16.20 Muzyka polska. 16,45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadom. popołudn. 17,05 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej. 17.40 „Koncert żywego słowa" w oprac. A. Gallisa. 18,00 „Jelonek i syn". 18,15 „Technika i życie". 18.25 Pieśni masowe. 18,45 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19,00 Recital fortepianowy Zofii Vogtman. 19.20 Felieton Wł. Rymkiewicza pt. „Dwie powieści o bohaterstwie". 19,30 Audycja instruktażowa o pracy koła dramatycznego. 19.45 Audycja poświęcona Odbudowie Warszawy. 20.00 Dziennik. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,30 „Mistrzowie „Bel-Canta". 21.45 „Wspomnienia robotnicze". 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Gra Orkiestra Taneczna P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR NOWY, godz. 19 „Poemat pedagogiczny".
PAŃSTWOWY TEATR IM. JARACZA — godz. 19 „Rubikon".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Jacht Paradise".
TEATR LETNI — nieczynny.
TEATR MUZYCZNY — godz. 19,15 „Czardaszka".

BAJKA — „As wywiadu", godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK „Kulisy ringu", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" Nr 31-51, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Awantura na wsi", godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Ulica graniczna", godz. 18, 20.
POLONIA — Festival Filmów Węgierskich — „Honor i sława", godz. 16.15, 18,30, 20.45.
PRZEDWIOŚNIE — „Słońce wschodzi", godz. 18, 20.
REKORD — „Upadek Berlina" I Ser., godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Płomienie", godz. 18, 20.
ROMA — „Bitwa o szyny", godz. 18, 20
SOJUSZ — „Ostatni etap", godz. 19,
STYLOWY — „Jubileusz", godz. 18, 20.
SWIT — „Raczek się spóźnia", godz. 18, 20.
TATRY — „Śpiewak nieznany", godz. 16, 18.20.
WISŁA — Festival Filmów Węgierskich — „Honor i sława", godz. 15.45, 18, 20.15.
WŁÓKNIARZ — „Scott na Antarktydzie", godz. 16.30, 18.30, 20,30.
WOLNOŚĆ — „Pogromca Atamana", godz. 16 18 20.
ZACHĘTA — „Rodzina Sonnenbruchów", godz. 16, 18, 20.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, zastępca red. naczeln. 283-00, wewn. 23. Sekretarz odpowiedzialny 219-03. Dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 283-00, wewn. 31 i 32, dział wydań prowincjonalnych 283-00, wewn. 33, dział miejski i sportowy 283-00, wewn. 19, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 283-00, wewn. 20 i 21, dział kulturalny — 283-00, wewn. 20. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 223-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa", Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu związkowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D2 — 11432